Edelweiss Piraten

W przypadku Polski, a z pewnością nie tylko, da się zauważyć (o ironio) pośmiertny triumf hitlerowskiej propagandy o monolitycznym i wiernym trwaniu społeczeństwa niemieckiego u boku führera. Właściwie jedyny znany powszechnie wewnętrzny akt sprzeciwu wobec nazistowskiego reżimu, to spazmatyczny odruch samozachowawczy sfrustrowanej nieuchronną klęską generalicji, jakim był de facto zamach na HITLERA w Kętrzynie. Takie uproszczenie funkcjonuje nawet wśród ludzi nie tylko powierzchownie zajmujących się kwestią faszyzmu, czy historią II wojny światowej. A że jest to grube uproszczenie udowadnia artykuł DETLEVA J. K. PEUKERTA „Życie w III Rzeszy – młodzież za czy przeciw nacjonalizmowi?", którego fragmenty przedrukowujemy dzięki uprzejmości redakcji „HISTORY TODAY".

Młodzieżowe subkultury anty- i anazistowskie w hitlerowskich Niemczech to rejon absolutnie nieznany, a przecież jakże inspirujący i podnoszący na duchu, już choćby przez sam fakt istnienia... Jeśli możliwi byli EDELWEISS PIRATEN w kraju Gestapo czy BIKINIARZE w państwie rządzonym przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, to możliwe jest wszystko, a niezależna myśl i – tak niedoceniana – młodzieżowa rebelia wydają się być niezniszczalne. Jeśli popadamy w patos, to najlepiej wytłumaczy nas lektura opowieści o Edelweiss Piraten...

Była jeszcze w III Rzeszy druga subkultura, tym razem młodzieży wywodzącej się głównie z klasy średniej – tzw. SWINGOWCY (z niem. SWING JUGEND), którą w miarę możliwości postaramy się przedstawić w przyszłych numerach „NIGDY WIĘCEJ".

REDAKCJA

Nie wszyscy młodzi Niemcy byli entuzjastami idei **HITLER JUGEND,** a byli i tacy, którzy sprzeciwiali się im aktywnie. Przekonanie, że HJ skutecznie zmobilizowało młodych ludzi, to tylko połowa historii. Pod koniec lat 30. tysiące młodych ludzi odwróciło się od zajęć w wolnym czasie proponowanych przez HJ i znalazło swój własny, nieformalny styl niezależnych gangów. Bronili oni swej niezależności tym silniej, im większy był nacisk ze strony patroli Hitler Jugend i Gestapo.

Pośród całej masy dowodów potwierdzających istnienie postaw bezkompromisowych, na czoło wybija się przede wszystkim grupa pod nazwą **EDELWEISS PIRATEN (Piratów spod znaku Szarotki).** Pierwsze grupy Edelweiss Piraten pojawiły się pod koniec lat 30. na zachodzie Niemiec. Nazwy poszczególnych ugrupowań; ich znaki – metalowe szarotki noszone na kołnierzach, czaszka i skrzyżowane piszczele, szpilki z kolorowymi główkami; ich ubiór – zwykle koszula w kratę, krótkie czarne spodnie, białe skarpety; ich działalność – różniły się między sobą, ale zasadniczo oparte były na jednym modelu. **WŁÓCZĘDZY z Essen, KITTELBACH PIRATEN z Oberhausen** czy **Düsseldorfu** (nazwa pochodzi od rzeki w północnej części Düsseldorfu) oraz **NAWAJO z Kolonii** – wszyscy oni uważali się za grupy Edelweiss Piraten. Porozumienie to nabierało prawdziwego znaczenia w ciągu weekendowych wypadów, na których spotykały się grupy z całego regionu, rozstawiając namioty, śpiewając, rozmawiając i wspólnie rozbijając patrole HJ.

Grupy Edelweiss Piraten powstawały spontanicznie jako odpowiedź młodych ludzi w wieku 14–18 lat – którzy chcieli w wolnym czasie spotykać się poza kontrolą HJ – na wszechobecność tejże. Kompozycja wiekowa grupy, jak również to, że gromadziły się młodsze dzieci i mężczyźni okaleczeni i ranni na wojnie czy kobiety pracujące na tyłach frontu – nie była przypadkowa. Chłopców w wieku 17–18 lat powoływano do **Narodowej Służby Robotniczej,** a następnie do **WEHRMACHTU,** a 14-latkowie osiągali taki wiek, w którym kończyło się szkołę i wydobywało się spod bezpośredniej, codziennej sfery kontroli Hitler Jugend. Stawiali oni swoje pierwsze kroki jako pracownicy, często jako pomocnicy rzemieślników, jak również – dzięki niedostatkowi siły roboczej spowodowanej wojną – w coraz większej liczbie przypadków pracowali jako niewykwalifikowani, dobrze płatni robotnicy. Obwiązek kontynuacji służby w HJ, aż do 18 lat, nie mógł się przyczynić do coraz bardziej rosnącego poczucia niezależności. Wojna przyczyniła się do redukcji atrakcyjnych zajęć w wolnym czasie proponowanych przez HJ; prowadzono natomiast nie kończące się ćwiczenia paramilitarne, główny nacisk kładąc na podporządkowywanie się i posłuszeństwo – tym bardziej nieprzyjemne, że nadzorowane przez liderów Hitler Jugend, zwykle niewiele starszych od swoich podopiecznych, którzy najczęściej wyróżniali się tylko i wyłącznie swoim wykształceniem (np. szkołą średnią). *„Hitler Jugend było samo sobie winne (...)"* – powiedział jeden z Edelweiss Piraten z Düsseldorfu, tłumacząc hasło swojej grupy, które brzmiało: **„Wieczna wojna z Hitler Jugend".** *„(...) Każdy rozkaz, który mi wydawano, wiązał się z groźbą".*

Edelweiss Piraten cieszyli się niewątpliwie dobrą sławą i podziwem wśród swoich rówieśników – wskazuje na to raport jednego z instruktorów górnictwa w Oberhausen, który tak mówił o swoich podopiecznych z roku 1941: *„Każdy dzieciak wie, kto jest KP* ***(tym skrótem określano zwykle Kittelbach Piraten – red.).*** *Są wszędzie; jest ich więcej niż Hitler Jugend, wszyscy znają się nawzajem i mocno się siebie trzymają. Napadają na patrole, ponieważ jest ich tak wielu. Nie zgadzają się na nic. Nie chodzą też do pracy. Zawsze przesiadują nad kanałem koło śluzy".*

Cechą wspólną tych wszystkich ugrupowań był czynnik terytorialny – pasowali do siebie, ponieważ razem mieszkali i pracowali. Gang składał się z kilkunastu chłopców i kilku dziewcząt. Fakt, że w grupach tych uczestniczyły jakiekolwiek dziewczyny, odróżniał je zdecydowanie od ściśle odseparowanych **ZWIĄZKU NIEMIECKICH DZIEWCZĄT – BUND DEUTSCHER MÄDEL** – i Hitler Jugend. Obecność dziewcząt na wieczornych spotkaniach i weekendowych wypadach za miasto dawała młodzieńcom stosunkowo dużą

możliwość przeżyć seksualnych – w aspekcie tym byli oni dużo mniej pruderyjni niż pokolenie ich rodziców, szczególnie przedstawicieli ugrupowań nazistowskich, cechujących się obsesyjną fiksacją na presję seksualności. Niemniej, życie seksualne w tych grupach miało bez wątpienia mniej orgiastyczny charakter niż sądzili i starali się przekonać innych współcześni tym grupom autorzy oficjalnych raportów, próbujący skonstruować **„Trójcę Przestępczości"** na seksualnej i kryminalnej degeneracji, antyorganizacyjnej i antyautorytatywnej rebelii oraz politycznej opozycji.

Najważniejszym momentem wolnego czasu Piratów był weekend, kiedy młodzież mogła wyjeżdżać na wycieczki wyposażona w plecaki, finki oraz racje masła i chleba, śpiąc w namiotach lub po stodołach, spędzając swój beztroski czas wraz z podobnie myślącymi młodymi ludźmi z innych miast; cały czas wyglądając jednak patroli HJ, których bądź to starali się unikać, bądź to wyszydzali lub napadali z rozkoszą – wszystko po roztropnej kalkulacji swoich własnych sił. Ważną przyczyną powstania potrzeby odgradzania się, jak najczęściej się dało, od codziennego życia było pragnienie uniknięcia edukacyjnych wycieczek z dorosłymi i codziennego przeżywania denuncjacji, szpiegowania, rozkazów i kar ze strony instytucji narodowego socjalizmu – bezpośrednio z takimi wycieczkami powiązanych.

Stara przyczyna, dla której uczestnicy różnych ruchów młodzieżowych organizowali wypady – chęć ucieczki przed uciskiem świata dorosłych – uzyskała w III Rzeszy jeszcze większą intensywność, jak też nadawno jej wymiar polityczny. Niezwykłym jest fakt, że większość tych nastolatków w czasie wakacji odbywała dalekie podróże, aż do **Czarnego Lasu (Schwarzwald) i Tyrolu,** do **Monachium, Wiednia** czy **Berlina** – a działo się to podczas wojny, na przekór zakazowi podróży, restrykcjom wolności i poruszania się, spowodowanych przez system reglamentacji żywności i prześladowań policyjnych. Młodzież wiązała koniec z końcem dorywczą pracą, łapaniem okazji, łączyła się z innymi grupami wycieczkowiczów. Podczas tego demonstrowała, że istnieją i są witalne nieformalne struktury porozumienia i pomocy – nawet w zbiurokratyzowanej ekonomii III Rzeszy.

Takie wakacyjne wycieczki, jak też krótsze weekendowe wypady, stwarzały możliwość niezwykłych nowych przeżyć, nie będących w zasięgu dzieci klasy robotniczej, szczególnie podczas wojny. Natomiast codzienne spotkania po pracy uczyniły możliwym rozwój nowych ugrupowań, które odróżniały subkulturę młodzieży robotniczej – Edelweiss Piraten – od dominującej oficjalnie Hitler Jugend. Na tych wieczornych spotkanich plotkowano, opowiadano historie, grano na gitarze, śpiewano piosenki – szczególnie piosenki wędrowne czy też znane przeboje o dalekich krainach, przygodzie, twardych mężczyznach i pięknych dziewczynach. Wykorzystywano każdy stereotyp ze świata komercyjnej rozrywki. Piraci dopasowywali jednakże te banalne stereotypy do własnych celów. Przede wszystkim nie śpiewali przypisanych przez HJ piosenek dla młodych ludzi ani też bojowych pieśni szowinistycznej tradycji wojennej Niemiec. Śpiewali przeboje dla dorosłych, które mówiły o przygodzie niedozwolonej dla młodzieży, o jedzeniu, piciu i kochaniu. Edelweiss Piraten szczególnie upodobali sobie zmienianie słów, wstawianie nowych fraz, zwrotów czy całych wierszy, które przenosiły w ten świat marzeń ich własne życie. Działo się to w przypadku tradycyjnych piosenek wędrownych czy też pieśni różnych ruchów młodzieżowych, adaptowali je i zmieniali słowa, używając ich jako sygnałów protestu – ponieważ same te piosenki nie były popierane, a nawet zakazane przez HJ, jak też dlatego, że imiona nieprzyjaciół z oryginalnych tekstów zamieniano na nazwiska nazistów, gestapowców etc...

Lata wojny przyniosły zwiększenie się liczby potyczek między Piratami a młodymi hitlerowcami. 17 lipca 1943 r. oddział **NSDAP** z Düsseldorfu-Grafenberg raportował do Gestapo: *„Edelweiss Piraten znowu aktywni; mówiono mi, że spotkania tych młodych ludzi są coraz bardziej widoczne w tutejszym parku, szczególnie od czasu ostatnich nalotów na Düsseldorf. Młodzieńcy w wieku 12–17 lat włóczą się do późnych godzin nocnych z instrumentami muzycznymi w towarzystwie dziewczyn. Ponieważ ten motłoch jest w dużej części spoza Hitler Jugend i odnosi się do tej organizacji w sposób wrogi, stanowi niebezpieczeństwo dla innych mło-*

*dych ludzi. Ustalono niedawno, że członkowie sił zbrojnych również są w szeregach tych grup, którzy z powodu swej przynależności do Wehrmachtu okazują szczególnie arogancką postawę. Istnieje podejrzenie, że to właśnie ci młodzieńcy pokryli ścianę przejścia podziemnego na Altenbergstrasse hasłami: **„Precz z Hitlerem", „OKW (Oberkommando der Wehrmacht) kłamie", „Medale za morderstwo", „Precz z nazistowską brutalnością".** Jakkolwiek często by usuwać te napisy, po kilku dniach pojawiają się nowe".*

Konflikt nabierał rozmachu. Po jednej stronie znajdował się aparat władzy, którego pęd do doskonałości prowadził do coraz bardziej irracjonalnych sposobów podporządkowywania i wymuszania posłuszeństwa. Po drugiej stronie znajdowały się gangi młodych ludzi, które oprócz swojej dużej liczebności i umiejętności wycofywania się w ukrycie codziennej normalności, nie miały żadnego atutu w zanadrzu... Gestapo i HJ wprowadziły cały arsenał środków represji, począwszy od indywidualnych ostrzeżeń, napadów i tymczasowego zatrzymania – z którego aresztant wychodził na wolność napiętnowany ostrzyżeniem do gołej skóry – aż po zakaz opuszczania domu w weekendy, poprawczak, zesłanie do obozu pracy, młodzieżowego obozu koncentracyjnego lub procesu o przestępstwo. Tylko jednego dnia – 7 grudnia 1942 – Gestapo z Düsseldorfu rozbiło 28 grup liczących 739 członków z Düsseldorfu, Duisburga, Essen, Wuppertalu, w tym Edelweiss Piraten z Kolonii, przywódców których publicznie powieszono w Kolonii–Ehrenfeld w listopadzie 1944 r. U schyłku III Rzeszy reichsführer SS i szef policji Niemiec **Heinrich Himmler** wydał dekret z 25 października 1944 o walce z młodocianymi gangami – ostatni z całej serii zakazów i prześladowań mających na celu zniszczenie ruchów protestu. Dopóki naziści potrzebowali robotników produkujcych broń i przyszłych żołnierzy, nie mogli eksterminować niemieckiej młodzieży, jak to zrobili z młodzieżą polską i żydowską. Zmuszeni byli używać bardziej wyrafinowanych metod – dyktowała im to ideologiczna koncepcja zdrowego trzonu niemieckiej młodzieży. Ale z subkultury, bez zorganizowanej struktury, rzadko kiedy posiadającej przywódców – których można łatwo odosobnić – z alternatywnym sposobem organizacji wolnego czasu; w której uczestniczyło wielu i z którą jeszcze więcej osób w tym samym wieku sympatyzowało – nie da się uczynić przestępczej organizacji za jednym zamachem. Sceptycznej postawie do pracy, władzy, porządku czy moralności da się zaradzić poprzez karanie w przypadkach indywidualnych, nie wtedy jednak, kiedy spora część młodego pokolenia się pod nim podpisuje. Dlatego też instytucje Państwa Nazistowskiego zareagowały na Piratów z wyraźną niepewnością; niektórzy funkcjonariusze państwowi uważali te wykroczenia z głupie dziecięce wybryki, rezultat degeneracji spowodowanej przez wojnę czy też chwiejną postawę Hitler Jugend pozbawionej swoich liderów przez powołanie do wojska. Inni natomiast wietrzyli spisek na wielką skalę i szukali tajnych organizacji, ukrytych podżegaczy – innymi słowy, dopasowywali znane im dobrze schematy konspiracyjne do ruchu, którego nie rozumieli.

Natomiast Edelweiss Piraten nie byli ani zdeprawowanymi dzieciakami, ani nieustraszonymi

Middle-class teenagers rebelled against Nazi culture by adopting English and American fashions and music. (Below) Jazz and jitterbugging at a Hamburg 'swing' festival 1940.

bojownikami politycznego ruchu oporu. Prezentowali postawę odstającą od porządanej normy społecznej, zawierającą polityczne odrzucenie narodowego socjalizmu i propagowanego przezeń autorytarnego, hierarchicznego oraz militarnego sposobu życia. Wszyscy Piraci odrzucali nazistów w samej rzeczy, bo odrzucenie i elementy alternatywnego sposobu życia stanowią definicję tego ruchu. Jednakże niewielu z nich posiadało określone poglądy polityczne, czego zresztą trudno byłoby się spodziewać po 14–18-letnich chłopcach. Wydaje się, że stawiali oni swoje własne doświadczenia grupowe przeciwko specyficznym i abstrakcyjnym rządaniom wysuwanym przeciw nim przez narodowy socjalizm. Żaden z Piratów nie zadowolił się pasywnym odrzuceniem nazizmu – chcieli zrobić coś przeciwko HJ, ale tylko kilku przekroczyło barierę codziennych aktów drobnej prowokacji. Jednakże tych kilku zajęło się podrzucaniem do skrzynek pocztowych propagandowych ulotek z alianckich zrzutów znajdowanych w lasach czy też dołączyło do zorganizowanego ruchu oporu.

W Düsseldorfie, w 1942 roku, komuniści – w tym przywódca Partii Komunistycznej **Wilhelm Knöchjel** – skontaktowali się z Piratami, m.in. z **Wernerem Heydenem.** Otrzymywali oni od niego sprawozdania o nastrojach społecznych, dostarczali mu też rozprowadzane następnie przez niego ulotki i plakaty. W Kolonii-Ehrenfeld, w 1994 r., tamtejsi Edelweiss Piraten dołączyli się do podziemnej grupy, która pośród zbombardowanych ulic i domów organizowała kryjówki dezerterom z armii niemieckiej oraz zbiegłym jeńcom wojennym, przymusowym robotnikom i więźniom obozów koncentracyjnych; zdobywali broń uderzając znienacka na posterunki wojskowe, napadali na nazistów i brali udział w atakach typu partyzanckiego – w tym w zamachu na szefa kolońskiego Gestapo jesienią '44.

Zatem Edelweiss Piraten reprezentowali całą gamę postaw nonkonformistycznych, począwszy

od świadomego nieuczestnictwa po otwarty protest i opór polityczny. Wspólnym mianownikiem wszystkich tych działań było tworzenie oryginalnej subkultury pośród młodzieży ze środowisk robotniczych. Polityczny charakter tego zjawiska bierze się z dwóch źródeł. Po pierwsze, sztywne zasady władzy narodowych socjalisów nie tolerowały żadnego odmiennego zachowania. Po drugie, konflikt ten można postrzegać na zasadzie konfliktu klasowego między Piratami z klasy robotniczej a burżuazyjnymi narodowymi socjalistami. Edelweiss Piraten zbuntowali się przeciwko władzom nazistowskim i narzuconemu przez nie modelowi życia. Ich pieśni, styl ich protestu – jak i zachowań – wskazywały, że na wylot przejrzeli frazeologię **VOLKSGEMEINSCHAFT** (***WSPÓLNOTA LUDOWA – jedna z fundamentalnych rasowych idei hitleryzmu i propagandy narodowo-socjalistycznej – dop. red.).***

The Edelweiss Pirates developed their own lifestyle, dress, and working-class 'street credibility'. Navajo 'Wild Boys' from Cologne, Easter 1940.

Taka alternatywna postawa społeczna wewnątrz III Rzeszy wskazuje na to, że spora część młodszego pokolenia trzymała się z daleka od narodowego socjalizmu. Kiedy Hitler Jugend stała się organizacją oficjalną, opartą na obowiązkowym uczestnictwie, spotkała się z apatią i odrzuceniem dużej części młodzieży, nieustannie znajdującej się na granicy między bierną a czynną niesubordynacją. Pomimo różnorakich form represji, ugrupowania opozycyjne wydawały się być aktrakcyjnymi dla wielu młodych ludzi, którzy bezpośrednio nie włączyli się do ich działania. Codzienność narodowego socjalizmu dla młodzieży klasy robotniczej – jak i średniej – i jej potrzeba indywidualnej ekspresji były tak przeciwstawne, że stworzenie przez młodych ludzi ich własnej tożsamości kulturowej i alternatywnego stylu stało się w sposób oczywisty widoczne w sferze, która była dla tej grupy wiekowej ważna – czyli w sferze wypoczynku.

Subkultury te udowodniły, że narodowy socjalizm – nawet po wielu latach władzy – nie miał jeszcze całkowitej kontroli nad niemieckim społeczeństwem, a wręcz przeciwnie; wraz z doskonaleniem formalnych środków organizacji i represji coraz większa część społeczeństwa wymykała się spod tej kontroli. Narodowy socjalizm w sposób niezamierzony wydeptał ścieżkę dla tego rodzaju przejawów nowoczesnej młodzieżowej kultury. Jego potęga była wystarczająco wielka, żeby zniszczyć tradycyjne formy kultury klasy robotniczej i średniej, jednak na ich miejsce narodowy socjalizm dawał tylko wojskowy dryl, anachronistyczną ideologię i morderczą burżuazję. Projekty narodowych socjalistów co do przyszłego porządku zawiodły także w próbach kształtowania całego społeczeństwa na własną modłę.

DETLEV J. K. PEUKERT

Za brytyjskim miesięcznikiem „History Today" (październik, 1985). Tłumaczenie MACIEJ WACŁAW, pomoc ASIA – dzięki.

A 1933 'Hitler Youth' parade. (Inset) Nazi symbols and ceremonies were put across at the youngest possible age — cut-out figures from 'Pimpfe', a kindergarten handbook for the Hitler Youth.